

# Legalność religijnego uboju zwierząt w polskim porządku prawnym na tle norm prawa unijnego

Karolina Piech, Uniwersytet Wrocławski

ORCID ID: 0000-0001-8651-3998

## Streszczenie

Artykuł porusza problematykę legalności uboju rytualnego w polskim porządku prawnym, zestawiając razem zagadnienie wolności wyznania oraz prawnej ochrony zwierząt w RP. Pierwszym z omówionych zagadnień jest zasada wolności sumienia i religii w świetle prawa krajowego oraz prawa Unii Europejskiej. Następnie autorka przedstawia niektóre regulacje wprowadzone przez ustawę o ochronie zwierząt z 1997 roku oraz stanowisko Trybunału Konstytucyjnego w tym zakresie, które zestawia z normami prawnymi Unii Europejskiej. Artykuł zakończony jest uwagami *de lege ferenda*, w których autorka zwraca uwagę na problematykę komercyjnych ubojów rytualnych oraz niespójności prawa polskiego z prawem unijnym.

**Słowa kluczowe:** ubój rytualny, Trybunał Konstytucyjny, wolność sumienia i religii

## The legality of the religious slaughter of animals in the Polish legal system on the background of adjustment of the EU law

### Abstract

The article raises the issue of the constitutionality of the ritual slaughter in the Polish legal system. The author compared together the issue of freedom of religion and the legal protection of animals in the Republic of Poland. The first of the issues is the rule of freedom of conscience and religion in national law and EU law. Next, the author presented some of the regulations introduced by the act on protection of animals of 1997 and the position of the Polish Constitutional Court, and compares them with the legal norms of the European Union. An article was ended by remarks called as *de lege ferenda*; the author pays attention on the problems of commercial ritual slaughter and inconsistency of Polish law with the EU law.

**Keywords:** ritual slaughter, Constitutional Court, freedom of conscience and religion

Jakiś czas temu byliśmy świadkami konfliktu między dwiema grupami społecznymi – osobami działającymi na rzecz praw zwierząt oraz funkcjonującymi w naszym kraju związkami wyznaniowymi – muzułmańskimi i żydowskimi. Organizacje broniące praw zwierząt podkreślały, że łamana jest ustawa o ochronie zwierząt, zgodnie z którą ubój zwierzęcia kręgowego bez uprzedniego ogłuszenia był wówczas bezwzględnie zabroniony, a wyznawcy islamu i judaizmu – że naruszane jest ich podstawowe konstytucyjne prawo – wolność sumienia i religii. Nie da się ukryć, iż jest to nie tylko temat kontrowersyjny, budzący wiele emocji, ale także trudny do rozwiązania problem prawny.

Łatwo dostrzec, że wystąpił tutaj konflikt dwóch norm prawnych – normy przyznającej każdemu człowiekowi wolność wyznawania własnej religii, zarówno w sferze prywatnej, jak i publicznej, oraz normy przyznającej zwierzętom, w tym zwierzętom gospodarskim i rzeźnym, prawną ochronę przed cierpieniem ponad miarę, które wiąże się z realizacją celu, jakim jest ubój zwierzęcia. Co więcej, wystąpił tutaj – i obecnie występuje – konflikt dwóch różnych wartości – wartości religijnych, zawartych w systemach aksjologicznych poszczególnych wyznań, oraz wartości humanitarnych, które ostatnimi czasy odchodzą od szeroko pojmowanego antropocentryzmu. Jedynym sposobem, aby rozwiązać wskazane wyżej konflikty, jest odstępstwo od jednej z zasad, przynajmniej w określonym zakresie, oraz przyznanie prymatu jednej z nich.

Zauważyć należy jednak, że występuje tutaj również innego rodzaju niespójność, poza wskazaną wyżej kolidującą między wartościami w postaci wolności sumienia i wyznania oraz wartościami humanitarnymi. Warto bowiem zauważyć, iż zgodnie z przepisami prawa Unii Europejskiej – a konkretnie z rozporządzeniem Rady z dnia 24 września 2009 r. w sprawie ochrony zwierząt podczas ich uśmiercania (Rozporządzenie 1099/2009) – „konieczne jest ich (zwierząt – przyp. aut.) ogłuszenie, aby wywołać brak przytomności i wrażliwości na bodźce przed uśmierceniem zwierząt, lub podczas ich uśmiercania”. Rozporządzenie przewiduje jednak pewien wyjątek od tej zasady, stanowiąc: „Odstępstwo od ogłuszania w przypadku odbywającego się w rzeźni uboju zgodnego z obrzędami religijnymi zostało przyznane przez dyrektywę 93/119/WE. Ponieważ przepisy wspólnotowe mające zastosowanie do uboju zgodnego z obrzędami religijnymi były transponowane w różny sposób, zależnie od kontekstu krajowego, oraz biorąc pod uwagę fakt, że przepisy krajowe uwzględniają kwestie wychodzące poza cel niniejszego rozporządzenia, ważne jest utrzymanie odstępstwa od ogłuszania zwierząt przed ubojem, pozostawiając jednak każdemu państwu członkowskiemu pewien poziom swobody. W rezultacie, niniejsze rozporządzenie respektuje wolność wyznania i prawo do uzewnętrzniania religii lub przekonań poprzez uprawianie kultu, nauczanie, praktykowanie i uczestniczenie w obrzędach, co zapisano w art. 10 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej” (Rozporządzenie 1099/2009). Obecnie jednak w Polsce ubój zwierząt bez uprzedniego ogłuszenia przeprowadzany jest nie tylko na potrzeby związków wyznaniowych i niekoniecznie celem realizacji obrzędów religijnych. Komercjalizacja uboju rytualnego sprawiła bowiem, iż liczba zwierząt uśmiercanych w taki sposób nie jest limitowana, ponadto nader często mięso pochodzące z takiego uboju przeznaczone jest na eksport. Co więcej – przepisy rozporządzenia Rady jednoznacznie wskazują, że ubój zwierząt bez uprzedniego ogłu-

szenia winien mieć miejsce w ubojni (rzeźni), natomiast w naszym kraju miejsce miały takie sytuacje, w których następował on w innych, nieprzeznaczonych ku temu miejscach.

Celem niniejszej analizy jest znalezienie odpowiedzi na pytanie, czy przepisy prawa polskiego zezwalające na ubój zwierząt bez ogtuszenia są zgodne z normami prawa unijnego oraz czy religijny ubój zwierząt powinien być w prawie polskim dozwolony, a jeśli tak – to na jakich zasadach. Innymi słowy, w artykule dążyć będzie się do wskazania, czy istnieje niespójność między normami prawa krajowego oraz prawa Unii Europejskiej. Nastąpi tutaj również wskazanie, na jakiej podstawie i w jakim zakresie ograniczeniu ulec może jedna z podstawowych wolności osoby ludzkiej, gwarantowana zarówno przez akty prawa unijnego, jak i prawa krajowego – wolność sumienia i religii. Po dokonaniu wstępnej analizy postawić można bowiem hipotezę, zgodnie z którą przynajmniej stan faktyczny i prawny mający obecnie miejsce w Polsce – a więc sytuacja, w której ubój zwierząt kręgowych bez uprzedniego ogtuszenia nie jest w żadnym stopniu ograniczany – godzi w normy prawne Unii Europejskiej.

Dlatego też w artykule zastosowano metodę analizy dogmatyczno-prawnej, z odwoływaniem się do orzecznictwa oraz poglądów przedstawicieli doktryny. Należy zatem uprzednio naświetlić kształt regulacji prawnych związanych z wolnością sumienia i religii w prawie krajowym oraz z ograniczeniami jej dotyczącymi, zawartymi zarówno w konstytucji, jak i w normach rangi ustawowej – a następnie dokonać ich zestawienia z normami prawa unijnego. Kolejno analizie poddane zostaną przepisy Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt oraz Rozporządzenia Rady z dnia 24 września 2009 r. w sprawie ochrony zwierząt podczas ich uśmiercania. W artykule odniesiono się również do zagadnienia klauzul limitacyjnych w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka oraz podjęto próbę przeprowadzenia tzw. testu proporcjonalności.

### **Wolność sumienia i religii oraz jej ograniczenia w świetle prawa krajowego i prawa unijnego**

Jak podkreśla Marek Chmaj, „Konstytucja zapewnia każdemu człowiekowi wolność sumienia i religii, przy czym wolność ta oznacza wolną od jakiejkolwiek ingerencji władzy publicznej i osób trzecich możliwość wyboru światopoglądu oraz prezentowania tego światopoglądu zarówno prywatnie, jak i publicznie” (Chmaj 2008: s. 109).

Zgodnie z art. 25 ust. 2 ustawy zasadniczej „władze publiczne w RP zachowują bezstronność w sprawach przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych, zapewniając swobodę ich wyrażania w życiu publicznym” (Ustawa 1997/483: art. 25 ust. 2). Jak wskazuje Bogusław Banaszak, ustrojodawca pozostawił bardzo szeroki zakres tej bezstronności, obejmuje ona bowiem sprawy związane z praktykowaniem religii, szerzeniem wiary, zakazem oddziaływania władz publicznych na religijne, światopoglądowe i filozoficzne poglądy danych osób, a także zachowanie jednakowego stosunku wobec przekonań wyznawanych przez poszczególne jednostki oraz formułowanych przez działające w Polsce kościoły i związki wyznaniowe (Banaszak 2012: s. 184). Jest to określane jako postawa neutralności światopoglądowej państwa (Pietrzak 1999: s. 262). Jednakże,

„granicą bezstronności i uzasadnieniem dla podjęcia działań ingerujących w działalność określonego związku wyznaniowego czy kościoła jest naruszenie przez niego prawa [państwowego – przyp. aut.]” (Banaszak 2012: s.184). Przyjęcie takiego rozwiązania jest jak najbardziej zasadne – zagwarantowana jest bowiem wolność światopoglądowa, ale nienaruszająca porządku prawnego.

Kolejną normą, do której należy się odnieść, jest art. 53 Konstytucji RP. Zgodnie z nim „każdemu zapewnia się wolność sumienia i religii” (Ustawa 1997/483: art. 53 ust. 1). Obejmuje ona wolność wyznawania lub przyjmowania religii według własnego wyboru oraz uzewnętrzniania indywidualnie lub z innymi, publicznie lub prywatnie, swojej religii, przez uprawianie kultu, modlitwę, uczestniczenie w obrzędach, praktykowanie i nauczanie (Ustawa 1997/483: art. 53 ust. 2). Dalsza część przepisu stanowi, że żadna z jednostek nie może być zmuszona do uczestniczenia ani do nieuczestniczenia w praktykach religijnych (Ustawa 1997/483: art. 53 ust. 2). Analizując zapisy konstytucyjne, należy zwrócić uwagę zwłaszcza na możliwość uzewnętrzniania swojej religii i poglądów przez jednostkę w przestrzeni publicznej. Nikt nie może zatem zakazać wyznawcom uznanych religii publicznej modlitwy, odprawiania obrzędów czy dokonywania czynności rytualnych, poza wskazanymi w Konstytucji wyjątkami.

Aktem prawnym doprecyzowującym regulacje konstytucyjne w tym zakresie jest ustawa o gwarancjach sumienia i wyznania (Ustawa 1989/155). Zgodnie z nią, Rzeczpospolita zapewnia każdemu obywatelowi wolność sumienia i wyznania, która obejmuje swobodę wyboru religii lub przekonań oraz wyrażania ich indywidualnie i zbiorowo, publicznie i prywatnie. Ustawa gwarantuje także równe prawa w życiu państwowym, politycznym, gospodarczym, społecznym i kulturalnym każdemu obywatelowi – bez względu na wyznawaną wiarę lub też fakt bycia osobą niewierzącą (Ustawa 1989/155: art. 1). Pomijając niektóre z regulacji zawartych w ustawie, a niemające wpływu na zasadność przeprowadzania religijnego uboju zwierząt w Rzeczypospolitej, wskazać przede wszystkim należy, że ustawa zapewnia prawo do uczestnictwa w czynnościach i obrzędach religijnych oraz wypełniania obowiązków religijnych i obchodzenia świąt religijnych (Ustawa 1989/155: art. 2 pkt 2). Żadnego z obywateli nie można również zmuszać do niebrania udziału w obrzędach religijnych (Ustawa 1989: art. 6 ust. 2).

Analizując wskazane powyżej normy, można odnieść wrażenie, że mniejszości religijne posiadają bezwzględne prawo do dokonywania uboju zwierząt bez ogłuszenia w celach religijnych. Jednakże, wolność sumienia i religii może być w polskim porządku prawnym znacznie ograniczana. Pierwszą z norm, która przewiduje taką możliwość jest art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, stanowiący, że ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane w drodze ustawy, jeśli jest to konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności bądź też wolności lub praw innych osób (Ustawa 1997/483: art. 31 ust. 3). Jest to norma o charakterze ogólnym, zgodnie z którą każde ze wskazanych w ustawie zasadniczej wolności i praw może być ograniczone w przypadkach wskazanych w powyższym przepisie. Normę określającą *expressis verbis* możliwość ograniczenia wolności sumienia i religii ustanawia art. 53 ust. 5 mówiący, że

„wolność uzewnętrzniania religii może być ograniczona jedynie w drodze ustawy i tylko wtedy, gdy jest to konieczne do ochrony bezpieczeństwa państwa, porządku publicznego, zdrowia, moralności lub wolności i praw innych osób” (Ustawa 1997/483: art. 53 ust 5). Aktem podkonstytucyjnym, regulującym ograniczenia w zakresie realizacji konstytucyjnej wolności sumienia i wyznania jest ustawa o gwarancjach sumienia i wyznania. Jej przepisy w omawianym zakresie są tożsame z regulacją konstytucyjną.

Odwołując się do regulacji zawartych w prawie Unii Europejskiej, przypomnieć należy, że zgodnie z Europejską Konwencją o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, która na mocy traktatu z Maastricht została włączona do systemu prawa unijnego, każda osoba ma prawo do wolności myśli, sumienia i wyznania. Prawo to obejmuje wolność zmiany wyznania lub przekonań oraz wolność uzewnętrzniania indywidualnie lub wspólnie z innymi, publicznie lub prywatnie, swej religii lub poglądów przez uprawianie kultu, czynności religijnych, praktykowanie i nauczanie. Tożsamą regulację zawiera również Karta Praw Podstawowych, ponadto zawiera ona również normę, która przyznaje każdemu człowiekowi prawo do odmowy działania sprzecznego z własnym sumieniem (Karta Praw Podstawowych 2010: art. 10). W literaturze przedmiotu wskazuje się, że normy te ustanawiają nie tylko wolność wyznania, ale wolność światopoglądową *in genere* – różnicują bowiem pojęcia „myśli”, „sumienia”, „religii” czy „przekonania”. Światopogląd stanowi zatem pojęcie szersze od pojęcia wyznania, które Europejski Trybunał Praw Człowieka (ETPC) określił jako pewien zespół opinii i poglądów przyporządkowujących funkcjonowanie świata bytowi transcendentnemu, ujmowanemu jako najwyższy bóg lub bogowie. Ów zespół opinii i poglądów oparty jest na ściśle określonym systemie aksjologicznym, który pozostaje poza wolą czy też kontrolą osoby przyjmującej dane wyznanie czy religię. Wyznanie zatem posiada pewną zorganizowaną formę, niejako „narzuconą” osobie, która uprzednio dobrowolnie je przyjęła, a następnie postrzega jako obowiązek moralny realizację zasad wchodzących w zakres systemu aksjologicznego danej religii. Gwarancje dotyczące wolności sumienia i wyznania zawarte są również w Traktacie o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej, wedle którego polityka i działania Unii zmierzać mają do zwalczania wszelkiej dyskryminacji, w tym dyskryminacji ze względu na religię lub światopogląd (TFUE: art. 10). Również Traktat o Unii Europejskiej pośrednio chroni wolność sumienia i religii, zobowiązując państwa członkowskie do poszanowania wolności oraz praw człowieka, w tym praw osób należących do mniejszości (TUE: art. 2).

Warto też zauważyć, że wolność sumienia i religii nie jest wolnością istniejącą *per se*. Jak słusznie podkreślają Jacek Sobczak i Maria Gołda-Sobczak, wolność ta „nie ma charakteru izolowanego, jej realna wartość zależy od treści katalogu wolności istniejącego w danym państwie” (Gołda-Sobczak, Sobczak 2012: s. 62). Autorzy podkreślają również, że ograniczeniom może podlegać jedynie wolność uzewnętrzniania swoich przekonań religijnych, a nie cała sfera konstytucyjnej wolności. J. Sobczak i M. Gołda-Sobczak słusznie stwierdzają, że ograniczenie uzewnętrzniania religii nie dotyczy jedynie sfery publicznej i określonych zbiorowości, ale także danej jednostki. Istotne jest też, że limitacja uzewnętrzniania poglądów religijnych nie może być przyczyną dyskryminacji jednostek lub określonych grup społecznych (Gołda-Sobczak, Sobczak 2012: s. 62).

Zgadzając się z powyższymi stwierdzeniami, należy zadać pytanie, na jakiej podstawie i w jakim zakresie wolność sumienia i wyznania ulec może ograniczeniu. Aby na nie odpowiedzieć, koniecznym jest odwołanie się do tzw. klauzul limitacyjnych, zawartych w Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Jak wskazuje Bartosz Liżewski, „pod pojęciem klauzul limitacyjnych należy rozumieć zawartą w przepisach EKPCz konstrukcję umożliwiającą ograniczanie praw i wolności jednostek, dlatego dość często klauzule te nazywa się klauzulami ograniczającymi” (Liżewski 2016: s. 196). Wśród owych klauzul wyróżnić należy ich dwie zasadnicze konstrukcje – podstawową formułę klauzuli limitacyjnej oraz pozostałe formuły, na gruncie których możliwe jest ograniczanie praw i wolności osoby ludzkiej. Jak wskazano w literaturze, pod pojęciem „klauzuli podstawowej” rozumieć należy „rozwiązania przyjęte w przepisach wolnościowych EKPCz, art. 8 (prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego), art. 9 (wolność myśli, sumienia i wyznania), art. 10 (wolność wyrażania opinii), art. 11 (wolność zgromadzania się i stowarzyszania się), a dokładniej – w ustępach drugich tych regulacji, oraz analogiczną klauzulę sformułowaną w ust. 3 art. 2 protokołu dodatkowego nr 4 (prawo do swobodnego poruszania się)” (Liżewski 2016: s. 197). Na gruncie niniejszej pracy wystarczające będzie odwołanie się do podstawowej klauzuli limitacyjnej, bowiem to ona pozwala na ingerencję w wolność sumienia i wyznania człowieka. W piśmiennictwie podkreśla się, że „klasyczna” klauzula limitacyjna składa się z trzech elementów – adresata możliwości dokonania ograniczenia określonego prawa czy wolności, wskazania konieczności dokonania takowego ograniczenia oraz powodów, dla których takie ograniczenie jest dokonywane (Latos 2008: s. 51).

Wskazanie pierwszego elementu, a zatem adresata upoważnionego do ingerencji w prawa i wolności człowieka, nie jest zadaniem trudnym – stanowi go państwo, natomiast pierwotnym adresatem tej kompetencji jest ustawodawca, bowiem EKPCz wyrażnie stanowi, że ingerencja lub ograniczenie praw lub wolności człowieka musi być przewidziana przez ustawę. Drugi element – wskazanie na konieczność dokonania limitacji praw i wolności – ma charakter szacunkowy i opatrzone jest tzw. klauzulą konieczności, co wiąże się z przeprowadzaniem tzw. testu konieczności celem zbadania zasadności ingerencji w prawa i wolności, dokonywanej przez państwa członkowskie (Wojtyczek 1999: s. 64). Konieczność jest tutaj motywowana zasadami i wartościami funkcjonującymi w społeczeństwie demokratycznym, ma charakter sytuacyjny, a ograniczanie praw człowieka przyjmuje w tym przypadku wymiar aksjologiczny. Innymi słowy „ingerencja w prawa człowieka ma za zadanie chronić wartości społeczeństwa demokratycznego, które są zagrożone, jeżeli ingerencja ta nie zostanie dokonana” (Liżewski 2016: s. 199). Trzeci element, a zatem powody, dla których limitacja jest dokonywana, stanowią takie przestanki, jak m.in. „interes bezpieczeństwa państwowego”, „integralność terytorialna”, „bezpieczeństwo publiczne”, „względy konieczności zapobieżenia zakłócaniu porządku lub przestępstwu”, „ochrona zdrowia i moralności”, „ochrona dobrego imienia i praw innych osób”, „względy zapobieżenia ujawnienia informacji poufnych”, „zagwarantowanie powagi i bezstronności władzy sądowej”. W literaturze przedmiotu przestanki te nazywa się często „warunkiem realizacji celu prawowitego” (Mizerski 2009: s. 96), podkreśla się

również, że przesłanki limitacyjne związane są z tzw. klauzulami generalnych wartości, których „utrwalenie jest istotnym aspektem funkcjonowania państwa, a w jego ramach – społeczeństwa” (Liżewski 2016: s. 200). Ograniczenie praw i wolności osoby ludzkiej jest możliwe pod warunkiem, że jest to niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania społeczeństwa demokratycznego, a zatem wówczas, kiedy dochodzi do kolizji między prawami i wolnościami człowieka a wartościami społeczeństwa demokratycznego.

Oprócz wskazanego powyżej testu konieczności, podczas dokonywania limitacji praw i wolności człowieka, przeprowadza się również tzw. test proporcjonalności, oparty na zasadzie proporcjonalności. Jak podkreśla się w piśmiennictwie, „zasada proporcjonalności jako zasada prawna oparta jest na założeniu, że organy państwa, wykonując przyznane im uprawnienia, nie powinny ustanawiać nadmiernych ograniczeń w korzystaniu przez jednostkę z podstawowych praw i wolności” (Lipniewicz 2015: s. 93). Jest ona jedną z ogólnych zasad prawa unijnego, a wyrażona została w art. 5 ust. 4 Traktatu o Unii Europejskiej, który stanowi, że zgodnie z zasadą proporcjonalności zakres i forma działania Unii nie wykraczają poza to, co jest konieczne do osiągnięcia celów Traktatów, a instytucje Unii stosują zasadę proporcjonalności zgodnie z Protokołem w sprawie stosowania zasad pomocniczości i proporcjonalności (TUE: art. 5 ust. 4). Wskazać należy, iż zgodnie z literalnym brzmieniem przywołanego wyżej przepisu, adresatem zasady proporcjonalności są wyłącznie instytucje UE, jednakże zgodnie z orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości, zasada ta ma charakter dualistyczny – skierowana jest zarówno do instytucji unijnych, jak i do państw członkowskich (Wyrok Trybunału 2009). TSUE rozszerzył zatem zakres zastosowania zasady proporcjonalności, wykorzystując ją do badania, czy państwa członkowskie nie limitują praw i wolności obywatelskich w sytuacjach, gdy nie jest to absolutnie potrzebne. Jak wskazano w orzecznictwie TSUE, „w celu stwierdzenia, czy postanowienie prawa wspólnotowego jest zgodne z zasadą proporcjonalności należy ustalić, po pierwsze, czy środki, które przewiduje się dla osiągnięcia celu odpowiadają wadze tego celu, a po drugie, czy są konieczne do jego osiągnięcia” (Wyrok Trybunału 2009). Badając zagadnienie ograniczenia praw i wolności człowieka, w tym wolności sumienia i wyznania, szczególną uwagę zwrócić należy na tzw. test proporcjonalności, który występuje w dwóch wersjach – jako test trójelementowy oraz jako test dwuelementowy. Pierwsza wersja – testu trójelementowego – zakłada, że środek, który ogranicza dane prawo lub wolność, musi nadawać się do osiągnięcia zamierzonego celu, być niezbędny do osiągnięcia tegoż celu oraz nie może nakładać na jednostkę ciężarów, które byłyby nadmierne w stosunku do zakładanego celu. Wersja testu dwuelementowego natomiast przewiduje dwie przesłanki – przesłankę adekwatności oraz przesłankę niezbędności. Wprowadzane ograniczenie musi być zatem niezbędne w celu osiągnięcia zamierzonego celu oraz adekwatnie zmierzać do jego realizacji (Nykiel, Zalasinki 2014: s. 364).

Podsumowując niejako powyższe rozważania, dotyczące możliwości limitacji wolności sumienia i wyznania, stwierdzić należy, iż jest ona możliwa, kiedy czyni to ustawodawca ze względu na istotne zasady i wartości funkcjonujące w społeczeństwie demokratycznym, a wprowadzane przez niego ograniczenie ma charakter konieczny, adekwatny oraz niezbędny dla ochrony tych wartości i zasad. Zadać należy pytanie, czy



ograniczenie wolności sumienia i wyznania poprzez wprowadzenie całkowitego zakazu uboju zwierząt bez ogłuszenia spełnia powyższe warunki. Na tak postawione pytanie odpowiedzieć należy przecząco – nie ma tutaj bowiem możliwości naruszenia zasad i wartości społeczeństwa demokratycznego. Takie stwierdzenie nie przesądza jednak, że obecny stan prawny w polskim porządku normatywnym nie godzi w żadną z norm prawa europejskiego – i w celu rozstrzygnięcia tego problemu należy odpowiedzieć na pytanie, w jakim zakresie ubój zwierząt bez ogłuszenia powinien być dozwolony.

### **Religijny ubój zwierząt w świetle prawa polskiego oraz prawa unijnego**

Aktem prawnym obowiązującym w polskim porządku normatywnym, który dotychczas zakazywał przeprowadzania religijnego uboju zwierząt, była ustawa o ochronie zwierząt (Ustawa 1997/724). Art. 1 ust. 1 tej ustawy stanowi, że „zwierzę, jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą”, a „człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę” (Ustawa 1997/724: art. 1 ust. 1). Przepis ten nie był zmieniany i obowiązuje w brzmieniu pierwotnym (Radecki 2003: s. 16). Jak wskazuje Wojciech Radecki, „u podstaw tej regulacji leżą przemyslenia prowadzone na gruncie filozofii i etyki, stopniowo odchodzące od dawnego mniej lub bardziej bezwzględnego antropocentryzmu” (Radecki 2003: s. 16). Już z pierwszego przepisu zawartego w ustawie o ochronie zwierząt wyciągnąć należy wniosek, że zwierzęciu, jako że posiada ono zdolność odczuwania, nie można zadawać cierpień zbędnych i bezcelowych. Art. 2 stanowi, że ustawa reguluje postępowanie ze zwierzętami kręgowymi, a wśród takich należy wymienić krowy, kozy i owce, często przeznaczane do uboju rytualnego (Ustawa 1997/724: art. 2 ust. 1).

Kwestię uboju zwierząt reguluje art. 33 ust. 1a, stanowiący, że „uśmiercanie zwierząt może odbywać się wyłącznie w sposób humanitarny polegający na zadawaniu przy tym minimum cierpienia fizycznego i psychicznego” (Ustawa 1997/724: art. 33 ust. 1). Zabijanie zwierzęcia poprzez powolne wykrwawianie, jakie ma miejsce podczas uboju rytualnego, stać może w konflikcie z powyższą normą. Przed 10 grudnia 2014 roku, a więc przed wydaniem wyroku przez Trybunał Konstytucyjny (TK), moc prawnie obowiązującą miał też art. 34 ustawy, stanowiący, że „zwierzę kręgowe w ubojni może zostać uśmiercone tylko po uprzednim pozbawieniu świadomości przez osoby posiadające odpowiednie kwalifikacje” oraz że „w uboju domowym zwierzęta kopytne mogą być uśmiercane tylko po uprzednim pozbawieniu ich świadomości przez przyuczonego ubojowca” (Ustawa 1997/724: art. 34 ust. 1-3). Zasadą było więc to, że dokonanie uboju zwierzęcia gospodarskiego nastąpić mogło dopiero po pozbawieniu zwierzęcia świadomości i ustawodawca nie przewidział w tym zakresie jakichkolwiek wyjątków. Zauważyć należy, że dokonanie rytualnego uboju zwierząt przed wydaniem wyroku Trybunału Konstytucyjnego stanowiło – zgodnie z art. 35 ust. 1 – przestępstwo zagrożone karą grzywny, ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do lat dwóch (Ustawa 1997/724: art. 35 ust. 1).

Pomimo zakazu religijnego uboju zwierząt, praktyki takie miały miejsce przez przeszło osiem lat, w latach 2004–2012. Powodem takiego stanu faktycznego było rozporzą-



dzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie kwalifikacji osób uprawnionych do zawodowego uboju oraz warunków i metod uboju i uśmiercania zwierząt (Rozporządzenie 2004/2102). Dozwolony był ubój zwierzęcia przez wykrwawienie, bez wcześniejszego pozbawienia go świadomości (Rozporządzenie 2004/2102: par. 8 ust. 2). Prokurator Generalny zwrócił się do Trybunału z wnioskiem o stwierdzenie niekonstytucyjności tej normy, wskazując że wyżej wskazany przepis był rażąco niezgodny z ustawą o ochronie zwierząt, a przez to również z ustawą zasadniczą (Lewandowska 2016). Przedstawiciele ministerstwa argumentowali wówczas, że „przepis dopuszczający ubój rytualny został wprowadzony do polskiego prawa po to, by dostosować je do unijnej dyrektywy UE z 1993 roku w sprawie ochrony zwierząt podczas uboju lub zabijania” (Lewandowska 2016), zgodnie z którą wymogi ogłuszania zwierząt i ich natychmiastowego zabijania nie mają zastosowania w przypadku zwierząt poddawanych szczególnym metodom uboju przewidzianym przez niektóre obyczaje religijne (Dyrektywa 1993: art. 5 ust. 2). Jak argumentowali przedstawiciele resortu rolnictwa, celem wydania rozporządzenia była implementacja powyższej normy prawa unijnego (podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi na interpelację nr 9612). Jednakże TK nie zgodził się z taką argumentacją, wskazując, że „rozporządzenie, które ma służyć wykonaniu ustawy i realizacji jej celów, nie może być z nią sprzeczne” (Lewandowska 2016), a „delegacja ustawowa nie może być interpretowana jako dająca upoważnienie do wprowadzenia regulacji naruszających normy wyższego rzędu, a więc ustawowe i konstytucyjne” (TVN 2012). W związku z powyższym, TK orzekł niekonstytucyjność art. 8 ust. 2 omawianego rozporządzenia, który stracił moc prawną 31 grudnia 2012 roku. W lipcu 2013 roku Sejm RP odrzucił również nowelizację ustawy o ochronie zwierząt zezwalającą na ubój zwierząt bez ogłuszenia w celach religijnych. Oznacza to, że większość wybranych przez suwerena przedstawicieli była wówczas przeciwna zabijaniu zwierząt przy ich pełnej świadomości.

Zobrazowany powyżej stan prawny nie trwał długo, ponieważ w sierpniu 2013 roku Związek Gmin Żydowskich zwrócił się do TK z wnioskiem o zbadanie zgodności z Konstytucją tego przepisu ustawy o ochronie zwierząt, który bezwzględnie nakazywał ogłuszanie zwierząt przed ubojem. Nie czekając na wyrok, polscy muzułmanie wraz z prezesem Europejskiego Stowarzyszenia Żydowskiego, rabinem Menachemem Margolinem, złożyli do Komisji Europejskiej skargę na Polskę z powodu zakazu uboju rytualnego (Rochowicz 2016). 10 grudnia 2014 roku TK wydał wyrok, stwierdzając niekonstytucyjność zakazu uboju zwierząt kręgowych bez ich uprzedniego ogłuszenia. Trybunał orzekł, że art. 34 ust. 1 został stwierdzony za sprzeczny z Konstytucją w zakresie, w jakim nie zezwalał na poddawanie zwierząt ubojowi według szczególnych metod wymaganych przez obrzędy religijne, stwierdzając, że jest on niezgodny nie tylko z ustawą zasadniczą, ale także z Europejską Konwencją o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Za niekonstytucyjną uznano również normę przewidującą odpowiedzialność karną wobec osób, które dokonywały uboju zwierząt bez uprzedniego ogłuszenia. Ze stanowiska przedstawionego przez TK wynika, że nie zachodzą konstytucyjne przesłanki konieczne do ograniczenia wolności uzewnętrznia i praktykowania religii. Jak wskazano w uzasadnieniu do wyroku „bezwzględny zakaz uboju rytualnego nie pozostaje w związku z koniecznością ochrony bezpieczeństwa

państwa, porządku publicznego ani wolności i praw innych osób. Trybunał stwierdził, że zakaz ten nie jest również konieczny do ochrony zdrowia" (Wyrok 2014). TK nie uznał uboju rytualnego za zagrożenie dla moralności publicznej, stwierdzając, że „w piśmiennictwie moralność rozumiana i wyjaśniana jest na wiele sposobów”. Zarazem Trybunał podkreślił, że rozpoznawana sprawa nie wymagała szczegółowych analiz ani ustaleń dotyczących rozumienia pojęcia „moralność” w kontekście art. 53 ust. 5 Konstytucji oraz art. 9 ust. 2 EKPC. Nie miałyby to bowiem wpływu na końcową ocenę konstytucyjności zaskarżonych przepisów. W tym kontekście TK zauważył, że w niniejszej sprawie art. 53 ust. 5 Konstytucji nie rodził pytania, czy ubój rytualny jest moralny. Przepis ten dla uznania bezwzględnego zakazu uboju rytualnego za dopuszczalne ograniczenie wolności uzewnętrzniania religii, wymagał wykazania, iż zakaz ten jest konieczny do ochrony „moralności” (Wyrok 2014). TK odniósł się też do kwestii warunków traktowania zwierząt gospodarskich w polskiej opinii publicznej. Trybunał zaznaczył, że polskie społeczeństwo w swej większości akceptuje ubój zwierząt gospodarskich w celu uzyskania pożywienia dla człowieka. Podkreślił, iż ubój zwierząt z ogłuszeniem niesie ze sobą nierozdzielnie cierpienie zwierzęcia. TK odwołał się także do znacznej roli, jaką odgrywa wiara i religia w polskim społeczeństwie, argumentował również, że – analogicznie – zwierzęta można zabijać bez uprzedniego ogłuszenia podczas polowań.

Należy zauważyć, że TK orzekł o niezgodności z ustawą zasadniczą całego przepisu zakazującego dokonywania uboju zwierząt kręgowych bez ogłuszenia, co pociąga za sobą sytuację, w której dozwolony jest ubój zwierząt bez uprzedniego pozbawienia ich świadomości w ogóle, a nie tylko na cele wspólnot religijnych. Zdaniem niektórych przedstawicieli doktryny polskiego prawa konstytucyjnego wykracza to poza zakres złożonego wniosku, ponieważ Związek Gmin Żydowskich wnioskował o zbadanie zgodności art. 34 ust. 1 i 3 oraz art. 35 ust. 1 i 4 ustawy o ochronie zwierząt „w zakresie, w jakim nie zezwalają na poddawanie zwierząt szczególnym sposobom uboju przewidzianym przez obrządku religijne związków wyznaniowych o uregulowanej sytuacji prawnej i przewidują odpowiedzialność karną osoby dokonującej uboju w taki szczególny sposób” (Wniosek 2014). Wnioskodawca wyraźnie zaznaczył więc, że przedmiotem wniosku jest wyłącznie ubój zwierzęcia w celach religijnych. Jednak w konsekwencji wydania przez TK orzeczenia o niezgodności z Konstytucją całego wskazywanego powyżej przepisu, będzie można dokonywać również uboju zwierząt bez ogłuszenia w celu eksportu mięsa. Co więcej – nie będzie żadnego obowiązku specjalnego oznakowania mięsa pochodzącego z takiego uboju, w związku z czym może trafić ono na stół osoby, która nie chce takiego mięsa spożywać. W literaturze wskazuje się też, że możliwe jest w tym przypadku przekroczenie przez TK jego własnych kompetencji. Jak wynika bowiem z samego orzecznictwa Trybunału, „działając na wniosek uczestników postępowania, a nie *ex officio*, jest związany zakresem wniosku (skargi)” (Wyrok 2003).

Należy zaznaczyć, że TK w toku podejmowania decyzji nie był jednomyślny. Wyrok zapadł przy 5 zdaniach odrębnych, zgłoszonych przez Wojciecha Hermelińskiego, Teresę Liszcz, Stanisława Rymara, Piotra Tuleję oraz Sławomirę Wronkowską-Jaśkiewicz. Sędziowie zgłaszający zdanie odrębne podkreślali, że „Trybunał dał zielone światło dla

uboju quasi – rytualnego" (Rochowicz 2013) i eksportu mięsa oraz zadawania zwierzętom większych cierpień niż podczas „standardowego” uboju. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego stanowczo krytykuje Ewa Łętowska wskazując, że nie wzięto pod uwagę rozporządzenia Rady UE z dnia 24 września 2009 roku w sprawie ochrony zwierząt podczas ich uśmiercania. Jak już uprzednio wskazywano, rozporządzenie stanowi, że obowiązku ogłuszania zwierząt przed ubojem nie stosuje się, jeśli ubój dokonywany jest na podstawie szczególnych metod wymaganych przez obrzędy religijne. Jak podkreśla E. Łętowska, „to nie jest pozyskanie mięsa do <<normalnego>> obrotu handlowego. Przewidziano zatem tylko sytuację, w której wspólnota religijna np. wynajmuje sobie rzeźnię, by dokonać tam uboju zwierząt zgodnie ze swoimi rytuałami. Obawiam się, że tej prostej zasady sędziowie w ogóle nie brali pod uwagę” (Rochowicz 2013). Co więcej, prawo unijne przewiduje możliwość wprowadzenia w państwie członkowskim wyższego standardu ochrony zwierząt niż przewidują to przepisy unijne – wystarczyło jedynie złożyć odpowiednią notyfikację przed dniem 1 stycznia 2013 roku. Notyfikacja taka została złożona, nie było więc wówczas problemu z ewentualnym konfliktem prawa europejskiego oraz prawa krajowego, który może występować obecnie. Zdaniem E. Łętowskiej niemożliwe jest również wycofanie się z takiej notyfikacji (Rochowicz 2013). Co więcej, niektórzy prawnicy podkreślają, że ubój zwierząt bez ogłuszenia na potrzeby własne funkcjonujących w Polsce związków wyznaniowych był dozwolony na mocy ustawy o stosunku państwa do gmin żydowskich. Taki stan prawny obowiązywał w latach 1997–2002, potem jednak skreślono z ustawy wyjątek dotyczący uboju na potrzeby związków wyznaniowych. W 2004 roku, najprawdopodobniej pod wpływem lobby przemysłu mięsnego, zostało wydane rozporządzenie ministra rolnictwa, które nie zawierało żadnego doprecyzowania, w jakiej skali można dokonywać uboju zwierząt bez ogłuszenia. Jak podkreśla E. Łętowska, „spójność polskiego prawa – konstytucyjność! – była mniej ważna niż interesy lobby mięsnego, które to przevorsowało” (Michalski 2012). Nie da się ukryć, że krytyczne stanowisko E. Łętowskiej jest uzasadnione, mieliśmy bowiem do czynienia z sytuacją, w której normy sformułowane przez ustrojodawcę w Konstytucji i normy nadane przez ustawodawcę zostały „odsunięte” w celu realizacji interesów wąskiej grupy ludzi, jest to zatem sytuacja kuriozalna, która nigdy nie powinna mieć miejsca w demokratycznym państwie prawa.

Aktem prawa unijnego, który obecnie normuje kwestie związane z ubojem zwierząt, jest powoływane we wstępie niniejszej pracy oraz wskazywane przez E. Łętowską rozporządzenie Rady z dnia 24 września 2009 r. w sprawie ochrony zwierząt podczas ich uśmiercania (Rozporządzenie 1099/2009). Art. 4 rozporządzenia stanowi, że zwierzęta są uśmiercane wyłącznie po uprzednim ogłuszeniu, a do chwili śmierci powinny być utrzymywane w stanie nieprzytomności i niewrażliwości na bodźce. Po zastosowaniu ogłuszenia, które nie prowadzi do natychmiastowej śmierci, należy jak najszybciej zastosować procedurę prowadzącą do pewnej śmierci, taką jak wykrwawianie, miażdżenie centralnego układu nerwowego, porażenie prądem lub długotrwała ekspozycja na deficyt tlenu. W przypadku zwierząt poddawanych ubojowi według szczególnych metod wymaganych przez obrzędy religijne wymogi te nie mają zastosowania, pod warunkiem że ubój ma miejsce w rzeźni (Rozporządzenie 1099/2009: art. 4).

Konstrukcja przywołanego powyżej przepisu bez wątpienia przesądza, że zasadą jest ubój zwierzęcia po uprzednim ogtuszeniu, wyjątkiem zaś – ubój bez ogtuszenia. Prawodawca unijny wyraźnie – w preambule omawianego rozporządzenia – wskazał, iż „respektuje wolność wyznania i prawo do uzewnętrzniania religii lub przekonań poprzez uprawianie kultu, nauczanie, praktykowanie i uczestniczenie w obrzędach” (Rozporządzenie 1099/2009). Wyciągnąć należy zatem wniosek, że ubój zwierzęcia bez ogtuszenia prowadzony winien być jedynie w celach uprawiania kultu i na użytek tych religii, w których zabronione jest spożywanie mięsa pochodzącego od zwierząt uśmierconych po uprzednim pozbawieniu świadomości.

Kwestią, która budzi największe wątpliwości jest zatem brak jakichkolwiek ograniczeń – liczbowych, temporalnych czy podmiotowych – w zakresie wykonywania uboju bez ogtuszenia zwierzęcia. Zaznaczyć jednak należy, iż wyrok TK, mimo że pierwotnie spowodował sytuację, w której ubój zwierząt bez uprzedniego ogtuszenia jest możliwy bez ograniczeń, nie musiał przesądzać o niej ostatecznie. Nic nie stoi bowiem na przeszkodzie temu, aby takie ograniczenia wprowadził ustawodawca zwykły. Wyrok TK wskazuje bowiem jedynie, iż całkowity zakaz prowadzenia uboju rytualnego godzi w prawa i wolności żyjących w naszym kraju mniejszości wyznaniowych, co więcej – stwierdzić należy również, że zakaz taki stałby w sprzeczności z normami prawa Unii Europejskiej. Podkreślić jednak z całą stanowczością trzeba, iż obecnie obowiązujący stan prawny oraz wynikający z niego stan faktyczny, w którym rytualny ubój zwierząt nie jest jasno określony w ustawie jako wyjątek, mający służyć jedynie realizacji przez związki wyznaniowe ich konstytucyjnej wolności, stoi w sprzeczności z normami prawa unijnego. Ich konstrukcja wskazuje bowiem bezsprzecznie, że ubój zwierzęcia z ogtuszeniem jest zasadą, natomiast ubój bez ogtuszenia stanowić może jedynie odstępstwo od tejże zasady celem realizacji obrzędów przez wyznawców poszczególnych religii.

Celem dostosowania norm prawa krajowego do treści prawa unijnego, w 2016 roku Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi zgłosił projekt ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt. Zgodnie z tym projektem, przepis dotyczący uboju zwierząt bez ich uprzedniego ogtuszenia miał otrzymać następujące brzmienie: „Zasady dotyczące uśmiercania zwierząt oraz sposób postępowania przy ich uśmiercaniu, w tym warunki dotyczące rzeźni, są określone w rozporządzeniu nr 1099/2009. W przypadku uśmiercania zwierząt, do którego nie stosuje się przepisów rozporządzenia nr 1099/2009, uśmiercanie może odbywać się wyłącznie w sposób humanitarny polegający na zadawaniu przy tym minimum cierpienia fizycznego i psychicznego” (Projekt 2016: art. 33). Przywoływany przepis w proponowanym przez ministra rolnictwa brzmieniu miał zatem bezpośrednio odwoływać się do postanowień zawartych w rozporządzeniu unijnym. Ubój zwierząt bez ogtuszenia mógłby być zatem stosowany wówczas, gdy służyłby realizacji obrzędów przez niektóre wspólnoty religijne. Niestety, projekt nowelizacji ustawy został jeszcze w tym samym roku wycofany, przez co regulacje zawarte w polskim porządku prawnym w dalszym ciągu stoją w kolizji z prawną ochroną zwierząt kręgowych podczas ich uśmiercania, zagwarantowaną przez normy prawa unijnego.

## **Wnioski końcowe**

Odpowiadając na pytanie postawione we wstępie niniejszej pracy, należy stwierdzić, że wolność sumienia i wyznania przysługująca każdemu człowiekowi i gwarantowana zarówno przez normy prawa unijnego, jak i normy polskiego porządku normatywnego, nie może być ograniczana poprzez całkowity zakaz dokonywania uboju zwierząt bez ogtuszenia. Wykonywanie takiego uboju nie godzi bowiem w wartości społeczeństwa demokratycznego – nie spełnia zatem warunku konieczności, a wprowadzenie zakazu jego wykonywania nie jest niezbędne i adekwatne dla ochrony zasad demokratycznego państwa prawnego.

Nie da jednak się ukryć, że obecny stan prawny, zgodnie z którym ubój zwierząt bez ich uprzedniego ogtuszenia nie jest w żaden sposób ograniczany, jest niespójny z normami zawartymi w rozporządzeniu Rady w sprawie ochrony zwierząt podczas ich uśmiercania, które zmierzają do jak najszerzej ochrony zwierząt przed bólem, nie godząc jednocześnie w wolność sumienia i wyznania przedstawicieli tych religii, dla których spożycie mięsa pochodzącego od zwierzęcia pozbawionego świadomości przed uśmierceniem byłoby złamaniem nakazu wynikającego z wyznawanej przez nich wiary. Zgodzić się zatem należy z hipotezą postawioną we wstępie niniejszego artykułu, zgodnie z którą prowadzenie ubojów „rytualnych” na nieograniczoną skalę stoi w kolizji z normami prawa unijnego.

Na pytanie, czy ubój rytualny powinien być w prawie polskim dozwolony, należy odpowiedzieć twierdząco, mając jednak na uwadze kilka zasadniczych kwestii. Po pierwsze – rozważyć należy, kto powinien posiadać uprawnienie do dokonywania takiego uboju, po drugie – jakie mogłyby być rozmiary takiego uboju, po trzecie – jakie miałyby być przeznaczenie mięsa pochodzącego z uboju zwierząt bez uprzedniego ogtuszenia. Należy zaznaczyć, że ubój rytualny – mając na uwadze zadawanie zwierzętom dodatkowego bólu i cierpienia oraz przepisy prawa europejskiego – nigdy nie powinien przybrać formy komercyjnej. Przeznaczenie mięsa pochodzącego z uboju rytualnego powinno mieć więc jeden cel – potrzeby funkcjonujących w Polsce związków wyznaniowych, w żadnym wypadku nie powinno dochodzić do eksportu takiego mięsa czy pozyskiwania go do normalnego obrotu handlowego. Uboju takiego powinni dokonywać więc przedstawiciele związków wyznaniowych we własnych specjalnie przystosowanych do tego ubojniach, ewentualnie wynajmując na ten czas pomieszczenia w komercyjnych rzeźniach. Wskazane byłoby również określenie liczby sztuk bydła lub innych zwierząt, jakie mogą być przeznaczone do uboju bez ogtuszenia w danym przedziale czasowym – na przykład w przeciągu miesiąca lub roku. Mięso takie powinno być również specjalnie oznaczone, tak aby konsument świadom był tego, w jaki sposób zostało ono pozyskane. Wprowadzenie takich regulacji pozwoliłoby na zagwarantowanie spójności prawa polskiego z prawem unijnym, pełniejszą ochronę zwierząt przed zbędnymi cierpieniami związanymi z ich uśmiercaniem oraz – jednocześnie – poszanowanie praw żyjących w naszym kraju mniejszości religijnych.

**Karolina Piech** – doktorantka w Katedrze Prawa Karnego Materialnego na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego; stypendystka Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego na rok akademicki 2016/2017. Zainteresowania naukowo-badawcze dotyczą prawa konstytucyjnego oraz prawa karnego (przede wszystkim zagadnień nauki o przestępstwie, praw człowieka w procesie karnym oraz odpowiedzialności karnej lekarza).

Adres e-mail: karolina.piech@uwr.edu.pl

**Karolina Piech** – a PhD student at the Department of Material Criminal Law at the Faculty of Law, Administration and Economics of the University of Wrocław; scholarship holder of the Minister of Science and Higher Education for the academic year 2016/2017. Scientific and research interests pertain to constitutional law and criminal law (first of all to the issues of crime science, human rights in criminal proceedings and criminal penal liability).

E-mail: karolina.piech@uwr.edu.pl

## ➔ Bibliografia

- BANASZAK Bogusław (2012), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa.
- CHMAJ Marek (2008), *Wolności i prawa człowieka w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa.
- DYREKTYWA (1993) 93/119/WE z dnia 22 grudnia 1993 r. w sprawie ochrony zwierząt podczas uboju lub zabijania, Dz. Urz. WE L 340 z 31.12.1993.
- GARLICKI Lech (2012), *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Warszawa.
- GOŁDA-SOBCZAK Maria, SOBCZAK Jacek (2012), *Wolność sumienia i wyznania jako prawo człowieka*, „Annales”, nr 19.
- KARTA PRAW PODSTAWOWYCH UNII EUROPEJSKIEJ (2010), Dz. Urz. UE C 83/389 z dn. 30.03.2010.
- LATOS Bartłomiej (2008), *Klauzula derogacyjna i limitacyjna w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności*, Warszawa.
- LEWANDOWSKA Iwona (2013), *TK: ubój rytualny sprzeczny z ustawą o ochronie zwierząt i Konstytucją*, <http://www.lex.pl/czytaj/-/artykul/tk-uboj-rytualny-sprzeczny-z-ustawa-o-ochronie-zwierzat-konstytucja/print/> (14.12.2017).
- LIPNIEWICZ Rafał (2015), *Zasada proporcjonalności a podatkowe ograniczenia swobód rynku wewnętrznego Unii Europejskiej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, nr 4.
- LIŻEWSKI Bartosz (2016), *Klauzule generalne i ich funkcje w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, „Annales. Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin-Polonia”, nr LXIII.
- MICHALSKI Cezary (2012), *Łętowska: Cała prawda o polskim uboju rytualnym*, <http://www.krytykapolityczna.pl/artykuly/opinie/20121211/letowska-cala-prawda-o-polskim-uboju-rytualnym> (14.12.2017).
- MIZERSKI Rafał (2009), *Test legalności w systemie Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, Warszawa.
- NYKIEL Włodzimierz, ZALASIŃKI Adam (2014), *Orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawach podatkowych*, Warszawa.
- PIETRZAK Marian (1999), *Prawo wyznaniowe*, Warszawa.
- PROJEKT (2016) Ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt z dnia 11 marca 2016 r.
- RADECKI Wojciech (red.) (2003), *Ustawa o ochronie zwierząt. Komentarz*, Wrocław.
- ROCHOWICZ Piotr (2013), *Rytualna kompromitacja Trybunału Konstytucyjnego*, <http://prawo.rp.pl/artykul/1180781.html> (14.12.2017)..

- ROZPORZĄDZENIE (2004/2102) Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 9 września 2004 r. w sprawie kwalifikacji osób uprawnionych do zawodowego uboju oraz warunków i metod uboju i uśmiercania zwierząt, Dz.U. 2004 nr 205, poz. 2102.
- ROZPORZĄDZENIE 1099/2009/WE Rady z dnia 24 września 2009 r. w sprawie ochrony zwierząt podczas ich uśmiercania, Dz. Urz. UE L 303/1 z dn. 18.11.2009.
- TFUE, Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, Dz. Urz. UE C 326 z 26.10.2012.
- TUE, Traktat o Unii Europejskiej, Dz. Urz. UE C 326 z 26.10.2012.
- TVN (2012), *TK: ubój rytualny sprzeczny z prawem*, <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/tk-uboj-rytualny-sprzeczny-z-prawem,291172.html> (14.12.2017).
- USTAWA (1989/155) z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (Dz.U. 1989 nr 29, poz. 155).
- USTAWA (1997/483) z dnia 2 kwietnia 1997 r. – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. 1997 nr 78, poz. 483.
- USTAWA (1997/724) z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt, Dz.U. 1997 nr 111, poz. 724.
- WNIOSEK Związku Gmin Wyznaniowych Żydowskich (2014), [http://db.trybunal.gov.pl/sprawa/sprawa\\_pobierz\\_plik200.asp?plik=F5497197/K\\_52\\_13\\_wns\\_2013\\_08\\_30\\_ADO.pdf&syg=K%2052/13](http://db.trybunal.gov.pl/sprawa/sprawa_pobierz_plik200.asp?plik=F5497197/K_52_13_wns_2013_08_30_ADO.pdf&syg=K%2052/13) (14.12.2017).
- WOJTYCZEK Krzysztof (1999), *Granice ingerencji ustawodawczej w sferę praw człowieka w Konstytucji RP*, Kraków.
- WYROK (2014) Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 grudnia 2014 r., sygn. akt K 52/13.